

Verba, Bronię się (feat. Amy Maniak)

stałeś tam
gdy ona wtedy przytuliła się
widziałam to
bolało tak
tamten dzień uparcie jak nieskończony znak dopada mnie
choć bronię się
choć bronię się

miłość miała nas unosić, a nie łamać
dawać ukojenie jak marihuana
uspokajać jak tlenek azotu
dostarczyć przyjemności, nie kłopotów
idziesz ślepo, tam gdzie podpowiada serce ci
niczego się nie boisz, myśląc: nic nie grozi mi
wierzysz w istnienie szczerości i szacunku
serce bije mocniej
bum bum /3x
nagle zamierasz jak posąg jak kamień
w jednej chwili wszystko pada, jak na zawołanie
i zawodzi cie ten ktoś, upadacie jednocześnie
on dlatego że jest nikim
ty – że masz złamane serce
Znowu dałeś się wkręcić

stałeś tam
gdy ona wtedy przytuliła się
widziałam to
bolało tak
tamten dzień uparcie jak nieskończony znak dopada mnie
choć bronię się
choć bronię się

nie ma /3x
mnie
nie ma mnie
nie ma ciebie
wyjebało się
wbijam w to, żeby coś tam wybaczyć
wbijam w to by za tobą rozpaczać
powracam już na swoje dawne tory
one prowadzi nas w przeciwne strony
przydałby się jaki zabieg lobotomii
by nie myśleć już o tobie, bo to boli
jak się miało 10 lat, to wszystko było proste
nie wiedziałem że się popierd* kiedy już dorosnę
czemu nie mogliśmy na początku siebie olać
czemu sami sobie pozwalamy się zaangażować
Znowu dałeś się wkręcić

stałeś tam
gdy ona wtedy przytuliła się
widziałam to
bolało tak
tamten dzień uparcie jak nieskończony znak dopada mnie
choć bronię się
choć bronię się